

WSTĘP

Około 20 lat temu wyruszyłem w swój pierwszy rejs czarterowy na Morze Jońskie. Obszar ten interesował mnie wtedy i ciekawi mnie nadal, choć wiele się zmieniło przez minione dwie dekady. Niezapomniane wrażenie pozostawiają panoramy portów w miejscowościach, które należą w Grecji do najpiękniejszych, takich jak Fiskardo, Vathi na Itace czy Gaios na Paksos. Błękitne jaśminie, wędrówki po wyspach w korzennym zapachu szaławii i tymianku, zakrapiane ouzo uroczy wieczory z właścicielami tawern snującymi opowieści o swoim życiu, idylliczne kotwicowiska w bezwietrzną noc z rześkim porankiem wśród zielonych wzgórz, takich jak te na wschodnim wybrzeżu Itaki, beztrojski styl bycia Greków, ich sztuka cieszenia się życiem i serdeczność w stosunku do obcych... Wszystko to wciąż nie ma sobie równych.

Nie można jednak nie dostrzec zmian: ruch w tym rejonie gwałtownie wzrósł. Stało się to dla mnie uderzająco jasne, gdy wypłynąłem w rejs, aby przygotowywać czwarte wydanie tego przewodnika. Pod koniec września zatrzymaliśmy się w pięknej zatoce Lakka na Paksos. Naliczyliśmy tam o zachodzie słońca 53 zakotwiczone jachty. W moim archiwum fotograficznym znalazłem zdjęcie tej samej zatoki sprzed siedmiu lat, wykonane – jeśli chodzi o sezon – zaledwie tydzień później. Było tam wtedy w sumie osiem łodzi.

Lokalna gospodarka rozkwita i widać to po rozbudowie portów,

w których powstają nowe nabrzeża, jak w porcie Levkada lub w zbudowanej przed kilku laty marinie Preweza, czy liczne nowe miejsca postojowe, jak w pobliskiej marinie Cleopatra. Kawiarnie stały się bardziej szykowne, tu i ówdzie słychać nastrojową muzykę *lounge*, można usiąść w wygodnych siedziskach zamiast na starych drewnianych krzesłach z plecionymi oparciami. Coraz rzadsze są w tawernach stare papierowe obrusy z nadrukowanymi mapami wysp, nad którymi żeglarze – przy ouzo i sałatce greckiej – mogli dyskutować o trasie rejsu. Można tu teraz spotkać wodniaków z niemal całego świata, towarzystwo stało się bardziej międzynarodowe. W przystaniach jest coraz więcej przyłączy elektrycznych i wodnych, kapitanowie portów częściej robią obchód po nabrzeżach. Pięć lub sześć lat temu często można było cumować za darmo, obecnie trzeba czasem zapłacić ok. 20 euro za 38-stopową jednostkę. Mimo to obszar ten jest





Typowo grecki obrazek: miejscowy duchowny gawędzący w kafenionie ze starszym mieszkańcem wyspy. Tutaj, w wiosce Spartochorion na wyspie Meganisi, to wciąż codzienny obrazek

i tak nadal najtańszy w basenie Morza Śródziemnego. Ogromne płatne pola cumownicze przy bojach jak w Chorwacji? Tu wciąż nie istnieją.

Słowo o pomysłach tego przewodnika dla żeglarzy. Mógł on powstać

dzięki mojemu 24-letniemu doświadczeniu szefa działu podróży oraz czarterów magazynu „YACHT” i różni się od typowego informatora. Nie jest to jakaś opasta „książka telefoniczna” prowadząca po zatokach czy portach, szczegółowa



Jachty cumujące niemal tuż przy stolikach tawerny – to zwykły widok na Morzu Jońskim i po prostu część greckiego stylu życia



Krystalicznie czysta woda, cicha zatoka, zachwycająca panorama. Wszędzie można znaleźć idealne warunki do postoju na kotwicy



*Kolacja w tawernie z widokiem na port – idealne zakończenie dnia żeglugi.
Tutaj w Vathi na wyspie Meganisi*

i zalewająca informacjami załogę planującą krótki rejs czarterowy, żeby w końcu zostawić ją samą przy obmyślaniu trasy. Takie grube tomy i tak są standardowym wyposażeniem każdego jachtu czarterowego. Ta książka ma na celu przedstawienie najciekawszych miejsc i zasugerowanie trasy, bez nakłaniania do jej wyboru pod niewolniczym przymusem, jak ma to miejsce w rekomendacjach wielu firm czarterowych. Przewodnik nie unika ciekawostek i opowieści, które przydają kolorytu i treści omawianemu akwenowi, nie zaniehbując podawania informacji o tym,

czego spodziewać się na lądzie. Znajdziesz to wszystko w ramach *Wycieczki*. Wiele cennych informacji zawdzięczam przyjaciołom, skiperom czarterowym, właścicielom firm i miłośnikom tych okolic, zwłaszcza Felixowi Kesslerowi i Marii Ramisch z Ionian Yacht Charter, którzy zawsze służą mi radą i pomocą. Chętnie przyjmuję wszelkie sugestie, wskazówki, krytykę i wiadomości dotyczące opisywanego regionu. Możesz się ze mną skontaktować pod adresem fritsch@yacht.de.

Andreas Fritsch